

Nie trzeba mówić nic – Michał Bajor

Już nie mów nic, już nie mów nic
Nie trzeba szeptu, ani światła
Tu pozwól być, po prostu być
Niech cisza ściele się jak atlas
Niech palce rąk, wygładzą mrok,
Co pnie się wokół ciał samotnych
Niech nocy kwiat, pachnący wiatr
Przywróci czucie zmysłom głodnym
Tam jest samotna nasza wyspa
Tak czysta, potajemna przystań,
By odkryć ją nie trzeba mówić nic
Już nie mów nic, już nie mów nic
Nie pytaj dokąd, ani po co
Tu pozwól być, po prostu być
Nie szukaj prawdy poza nocą
W mroku jest dość bezpiecznych miejsc
Z dala, od gestów min i przebrań
W mroku na samym nocy dnie
Złota i srebra, nie ma w naszych ciał katedrach
Bo noc jest dobra i przejrzysta
Jak kryształ, mroku głębia szklista
Do rana nie zmacona perłą mgły
Tam jest samotna nasza wyspa
Tak czysta, potajemna przystań
By odkryć ją nie trzeba mówić nic,
Nic,
Nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych